

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

Gazeta Krakowska

www.brzesko.naszemiasto.pl, www.bochnia.naszemiasto.pl

Napisz do nas: tamow@gk.pl STR. 4

SPORT**TRENER KAMIL
PAWLAK CHCE
WALCZYĆ ZE
SWOJĄ DRUŻYNĄ
O UTRZYMANIE
SIĘ W KLASIE
OKRĘGOWEJ**

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

**ADAM KWAŚNIAK O PODWYŻCIE OPŁAT ZA WYWÓZ ŚMECI S. 2****PASIERBIECKA
DROGA
KRZYŻOWA BEZ
PIELGRZYMÓW**

FOT. KRYSZYNA TRZUPEK

Niezwyczajna cisza panuje w miejscu zwykle pełnym modlitwy i wielkopostnych pieśni. Nasza fotorelacja na Str. 5

REGION**Koronawirus uderzył
w branżę turystyczną.
Wielu już liczy straty
wywołane brakiem
odwiedzających**

STR. 3

BOCHNIA, BRZESKO**Rośnie liczba
zakażonych w naszym
regionie. Powoli zbliża
się do setki. Jedna
osoba zmarła**

STR. 3

PORADNIK**Zakupy przez internet.
Podpowiadamy, jak kupować
żywność, aby było bezpiecznie.
Zwłaszcza dla seniorów**

STR. 6

WYWIAD**Te święta są
oczyszczone
z komercyjnych
zbytków - mówi ks.
Przemysław Gawlik**

STR. 7

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk
@polskapress.pl



PRZED NAMI WIELKANOC INNA NIŻ KIEDYKOLWIEK

Komentarz

Takich Świąt Wielkiej Nocy jeszcze nie przeżyliśmy. Mamy wiosenną pogodę, kierującą uwagę na rodzaje się na nowo życie, a jednak wszędzie wokoło doświadczamy ograniczeń i zakazów związanych z epidemią. Kolejne informacje o osobach zakażonych i zmarłych w wyniku niszczycielskiego działania SARS-CoV-2 wpływają na nas przytłaczająco. Zapewne więcej w nas lęku o siebie i najbliższych oraz o to, jak będzie wyglądała przyszłość i normalność po „czasach zarazy”, niż radosnego oczekiwania na Święta Wielkiej Nocy.

Na przekór niesprzyjającym okolicznościom spróbujemy jednak zagłębić się w ten wyjątkowy czas. Wierzącym z pewnością trudniej będzie przeżywać Triduum Sacrum. Niestety, tym razem nie będzie można celebrować najważniejszych wydarzeń

chrześcijaństwa w kościołach: nie będzie adoracji krzyża, ciemnicy, ani nawet grobu. Zabraknie święcenia pokarmów i procesji rezurekcyjnej. W jakimś sensie koresponduje to z odarciem Jezusa z wszystkich, co było znane towarzyszącym mu apostołom.

Najbliższe dni można jednak przeżyć nie mniej mocno niż zwykle, w gronie najbliższych, do czego zachęca wielu hierarchów na czele z papieżem Franciszkiem. Wiele parafii organizuje internetowe transmisje liturgii Triduum Sacrum. Diecezja tarnowska udostępniła na stronie internetowej pomoce duszpasterskie na cały Wielki Tydzień. Dotyczy one zarówno liturgii Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku, Wielkiej Soboty, jak i sposobu uzyskania przebaczenia grzechów w drodze aktu żalu dośkonalego.

I nawet jeśli Wielkanoc 2020 zapamiętamy do końca życia przez jej inność, nie rezygnujemy z tradycji jej towarzyszących. Na moim stole nie zabraknie koszyka wielkanocnego, nie zamierzam również zrezygnować ze świątecznego śniadania. A chociaż w Lany Poniedziałek będziemy mieli ograniczone terytorium wodnych bitew, podtrzymamy również i tę wiekową tradycję! Zdrowych Świąt!



Tomasz Gromala,
wójt gminy
Lipnica Muro-
wana

Dedykujemy te palmy, tę chwilę oderwania od szarej i trudnej rzeczywistości tym, którzy walczą o zdrowie dla nas i naszych najbliższych, z dala od swoich rodzin, czasem bezradności...

NIĘ MA LEPSZEGO ROZWIĄZANIA, NIŻ WYBORY KORESpondENCYJNE

Rozmowa

O podwyżkach opłat za śmieci, pandemii koronawirusa i wyborach prezydenckich rozmawiamy z Adam Kwaśniakiem, przewodniczącym klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości i radnym miejskim z Brzeska.



Adam Kwaśniak, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości, radny miejski

Podczas marcowej sesji Rady Miejskiej w Brzesku zabrakło radnych PiS. Czy to jakaś forma bojkotu?

Dzień przed sesją była konferencja, na której premier prosił, żeby się nie gromadzić. Wprawdzie obostrzenia dotyczyły liczby osób w kościołach, ale dobrze stosować do wszystkich spotkań. Poprosiłem przewodniczącą rady o przełożenie sesji lub zorganizowanie jej tak, abyśmy się nie musieli spotykać. Pozostało to bez odzewu. Zdecydowaliśmy, że jako klub nie będziemy brać udziału w obradach.

Podobno radni musieli się spotkać, aby uchwalić nowe ceny za śmieci? Brzeskim Zakładem Komunalnym miało grozić bankructwo.

Zgadzam się, że podwyżka była potrzebna. Zostawiając stare ceny, doprowadzilibyśmy do upadku BZK i trzeba by zorganizować przetarg na odbiór śmieci, a w konsekwencji mogłoby się okazać, że zapłacimy znacznie więcej, niż te 24 zł miesięcznie.

Jak radni mieli przyjąć uchwałę bez przychodzenia na sesję?

Można było odłożyć tę sprawę jeszcze o dwa tygodnie i pomyśleć przez ten czas, jak przeprowadzić to w bezpieczny sposób. Jeśli

ktos oglądał nagranie z sesji, widział, że tam zasad bezpieczeństwa nie przestrzegano. Radni mieli wprawdzie maseczki i rękawiczki, ale nie wszyscy je zakładali, niektórzy zdejmowali w czasie posiedzenia.

Podkreśla pan, że powinniśmy ograniczać kontakt z innymi. Tymczasem PiS dąży do przeprowadzenia w maju wyborów prezydenckich. Nawet jeśli będą miały one formę korespondencyjną, to ona również wiąże się z ryzykiem. W dodatku, jak podkreślał ostatnio prezydent USA, mogą prowadzić do nadużyć...

W obecnej sytuacji można wyborów nie przeprowadzić w ogóle, ale to wiązałoby się ze złamaniem lub nagięciem prawa, albo przeprowadzić je w formie korespondencyjnej. Też uważam, że to rozwiązanie ma wiele wad, ale jest obecnie jedynym możliwym.

Grzegorz Heród



Bochnia Tężnia solankowa gotowa, ale niedostępna

Gdyby nie koronawirus w Bochni można byłoby już korzystać z tężni solankowej. Rozruch przeprowadzono, obiekt działa bez zarzutu. Wejście do tężni od strony Plant Salinarnych jest jednak zamknięte. Gdy ograniczenia wynikające z epidemii zostaną odwołane, tężnia zostanie udostępniona. Z jej dobrodziejstw będzie można korzystać za darmo, płatny będzie natomiast wstęp do komory inhalacyjnej. Obok tężni wybudowano boiska sportowe, zieloną siłownię i plac zabaw z linarium, na którym zamontowano innowacyjną ławkę fotowoltaiczną. Jest zasilana solarne, a jej użytkownicy będą mogli skorzystać z ładowania urządzeń mobilnych, zarówno przez port USB, jak i indukcyjnie. Na dachu tężni zamontowano panele fotowoltaiczne, a na dziedzińcu znajduje się fontanna. Budowa tężni solankowej rozpoczęła się wiosną, a zakończyła z końcem grudnia 2019 r. Obiekt znajduje się obok Szkoły Podstawowej nr 2, w sąsiedztwie Plant Salinarnych. Inwestycja pochłonęła blisko 7,8 mln złotych, z czego 3,7 mln złotych stanowiła unijna dotacja. (PMI)



Tomasz Latocha, burmistrz Brzeska

Pragnę, aby państwo wiedzieli, że jesteśmy i działamy jak najszerzej w zakresie naszych kompetencji, żeby wszyscy mogli czuć się jak najbezpieczniej. Nasze zadania realizujemy w wielu obszarach i na bieżąco weryfikujemy potrzeby mieszkańców miasta i gminy.

Weźmy za siebie odpowiedzialność

Bochnia/Brzesko

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Policjanci praktycznie każdego dnia odnotowują przypadki łamania ograniczeń wprowadzonych z powodu koronawirusa. Mandaty nakładane są m.in. za spotkania towarzyskie przy alkoholu i bezpodstawne przemieszczanie się. Stwierdzono również przypadki łamania obojętnej kwarantanny.

W miniony weekend w powiecie bocheńskim policjanci wymierzili pięć mandatów za niestosowanie się do zakazów gromadzenia się. W dwóch przypadkach przyczyną ukarania

było spożywanie alkoholu w miejscach publicznych. Mundurowi mają też do czynienia z użytkownikami quadów, którzy korzystając z wiosennej pogody, urządzają sobie rajdy. W jednym przypadku nałożono mandat na osobę, która spacerowała po mieście bez uzasadnionego powodu.

Nie były to pierwsze sytuacje. Wcześniej na bocheńskim osiedlu policjanci zauważyli siedzących na ławce mężczyznę i kobietę, którzy spożywali alkohol. Osoby te ukarano mandatami karnymi po 500 zł. Kolejny przypadek łamania obojętnej kwarantanny w Damienicach. W środku nocy spotkała się tam sześciuosobowa grupa młodzieży. Pełnoletnich ukarano

mandatami, a nieletni trafili pod opiekę rodziców, których poinformowano o konsekwencjach niestosowania się do zakazów.

Zdarzają się również przypadki łamania kwarantanny. Policjanci przyłapali mieszkańca miejscowości w północnej części powiatu, który choć powinien stosować się do zasad domowej izolacji, wyszedł na zakupy do sklepu.

Przypadki łamania zakazów zanotowano też w miniony weekend w powiecie brzeskim. Mężczyzna został zatrzymany i zapytany o cel spaceru. Poinformował, że idzie odwiedzić znajomego. Zanotowano również kilkanaście interwencji związanych ze spożywaniem alkoholu. Wobec kilkudziesięciu osób zostaną skierowane wnioski o ukaranie.

- Weźmy odpowiedzialność za siebie oraz swoich najbliższych! Ręszkujemy prawo i zapisy obowiązujących ustaw oraz rozporządzeń. To nasze wspólne dobro! - apelują policjanci. ©

**TYGODNIK
Brzesko-Bochnia**
Gazeta Krakowska

stały dodatek do „Gazety Krakowskiej”

REDACJA
e-mail: pawel.michalczyk@gk.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
tel. 797 607 879

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:
Paweł Michalczyk

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Paweł Michalczyk, Roman Kierosiński,
Wojciech Salamon

BIURO REKLAMY:
Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza
Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:
Jerzy Sulowski,
tel. 12 688 84 60,
sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY:
Tomasz Bocheński

PREZES:
Małgorzata Cetera-Bulka

DRUK:
Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Miłowice

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dzienniklodzki.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Tym żył region



Jaśkowy Sad w Czchowie z mieszkającymi tu alpakami zawsze przyciągał tłumy turystów. Dzisiaj niestety świeci pustkami

Koronawirus uderzył w branżę turystyczną w całym regionie

Region

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Branża turystyczna w powiecie bocheńskim i brzeskim z powodu koronawirusa praktycznie stanęła w miejscu. Kopalnia soli z dniem 12 marca wstrzymała ruch turystyczny. W podobnej sytuacji są muzea, w tym jedyne prywatne Muzeum Motyli Arthropoda w Bochni. Nie zarabia również Jaśkowy Sad w Czchowie, słynący z uroczych alpaka.

W związku z epidemią wirusa SARS-CoV-2 od 12 marca w całej Polsce zamknięto muzea i biblioteki. Całkowite wstrzymanie ruchu turystycznego nastąpiło m.in. w Kopalni Soli Bochnia. - Od tego dnia spółka została pozabawiona jakichkolwiek przychodów związanych z ruchem turystycznym - przyznaje prezes zarządu Maciej Kuszlik.

Przewodnicy stracili dochody Bez żadnych pieniędzy zostali również przewodnicy bocheńskiej kopalni, w sumie 54 osoby. Duża część tej grupy ma inne dochody, np. w postaci emerytur, ale kilkunastu przewodników żyło wyłącznie z turystyki. Ponieważ są zatrudnieni na podstawie umowy zlecenia, w chwili gdy nie wykonują swojej pracy, nie zarabiają. Wśród nich jest Jakub Sitko.

- Aktualna sytuacja jest ciężka. Ja tak bardzo się nie boję, bo mam jakieś oszczędności, ale są ludzie, w dużej mierze studenci, którzy żyją od pierwszego do pierwszego. Takie osoby najmocniej odczują ten przestój - mówi Jakub Sitko.

Zarząd kopalni zamierza skorzystać z rozwiązań tzw. tarczy antykryzysowej, m.in. zostanie złożony wniosek o świadczenie postojowe dla osób wykonujących umowy cywilnoprawne (sprawa dotyczy głównie przewodników). Niewykluczone, że władze bocheńskiej żupy przygotują kolejne wnioski.

Muzeum Motyli pod kreską

W trudnej sytuacji finansowej jest właściciel Muzeum Motyli Arthropoda. To prywatna placówka, prowadzona przez Filipa Kobiela. O ile w normalnym sezonie ruch turystyczny pozwala na utrzymanie kosztów funkcjonowania muzeum, o tyle w marcu właściciel liczy straty. Sięgają one kilkunastu tysięcy złotych. Bez dochodów zostali również pracownicy muzeum.

- Decyzja rządu o zamknięciu muzeów była dla mnie jak grom z jasnego nieba. Spowodowała, że całkowicie straciłem dochody. Wycieczki zaplanowane na marzec i kwiecień zostały odwołane - przyznaje pan Filip.

Właściciel muzeum początkowo zamierzał zawiesić działalność gospodarczą, ale odradziła

mu to księgowa. - Ta sytuacja pokazuje, że prowadzenie prywatnej placówki muzealnej jest pozabawione wsparcia ze strony rządu i samorządu, podobnie jak to jest w przypadku wielu innych placówek muzealnych.

Filip Kobiela zamierza sięgnąć po wsparcie rządowe w ramach tarczy antykryzysowej, ale na razie jest sceptyczny. - Jest to tak zawiły pakiet przepisów, że księgowa musi się w niego wgłębiać wraz z prawnikami. Niestety, wygląda na to, że jedyna pomoc, na jaką

Tarcza antykryzysowa to tak zawiły pakiet przepisów, że księgowa musi się w niego wgłębiać wraz z prawnikami

Filip Kobiela

mogę liczyć ze strony rządu, to odroczenie płatności ZUS o trzy miesiące. A to zdecydowanie za mało! - uważa Kobiela.

Martwy sezon u alpaka

Każdej wiosny turyści przyjeżdżali tłumnie do Jaśkowego Sadu w Czchowie, pełnego kwitnących wtedy jabłoni. Gospodarstwo agroturystyczne znane z hodowli uroczych alpaka rodem z Chile, prowadzi tu

od 2014 roku Ewa Godlewska-Jeneralska, była dziennikarka „Panoramy” w TVP2. - Turystyka padła kompletnie, poinformowaliśmy naszych gości, że zamykamy zwiedzanie, jeszcze zanim to zrobił premier. Teraz nie o zyski chodzi, ale o zdrowie i życie. To nie jest czas na chodzenie i odwiedzanie zwierząt - mówi właścicielka 25 alpaka.

Na szczęście wraz z mężem ma alternatywne źródło dochodu z pracy na etacie (od kilku lat uczy dziennikarstwa w brzeskiej „jedynce”), a czas przestoju - przynajmniej na razie - udaje się jej sfinansować z ubiegłorocznych dochodów. Jaśkowy Sad zatrudnia kilka osób, a do tego alpaki muszą mieć paszę i siano.

Początek 2020 roku jest i tak trudny, ponieważ trzy alpaki mocno się pochorowały. Konieczne było ich leczenie, co pochłonęło kilka tysięcy złotych. Dwie już są zdrowe, ale jedna z nich nadal przebywa w szpitalu, co generuje kolejne wydatki.

- Mamy ponad 5,5 tysiąca fanów na facebooku, dlatego pozostajemy z nimi w kontakcie i informujemy o sytuacji u alpaka - mówi Ewa Godlewska-Jeneralska.

Właścicielka Jaśkowego Sadu zamierza również sięgnąć po wsparcie w ramach tarczy antykryzysowej. ©©

Zakażeń znowu przybyło

Region

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@polskapress.pl

Liczba osób zarażonych koronawirusem w powiatach bocheńskim i brzeskim zbliża się powoli do setki. Szczególnie trudna sytuacja jest w brzeskim szpitalu, gdzie zarażonych jest 29 osób. SARS-CoV-2 stwierdzono również w Domu Pomocy Społecznej w Bochni.

W chwili zamknięcia tego wydziału liczba osób zakażonych koronawirusem w powiecie bocheńskim wynosiła 35, a w powiecie brzeskim - 43. Najwięcej przypadków zanotowano w Bochni (15), gminie Drwinia (11), w gminie Brzesko (23) i gminie Gnojnik (7).

Do tej pory jedna osoba zmarła. Był to proboszcz parafii Drwinia, jednak uznano, że przyczyną jego śmierci nie był koronawirus. Rzeczniczka wojewódzkiej oceny była dokumentacją medyczną. - Potwierdziły to przeprowadzone czynności wyjaśniające i ocena medyczna. Przypomnijmy. Książ po laboratoryjnym potwierdzeniu zakażenia koronawirusem przebywał w izolacji domowej, co oznacza, że wedle oceny lekarskiej nie było wskazań do jego hospitalizacji - mówi Joanna Paździo, rzecznik prasowy Wojewody Małopolskiego.

Niepokojąco rozwinęła się sytuacja personelu brzeskiego szpitala. Z nieustalonego dotąd powodu na oddziale chirurgii ogólnej u jednego z pacjentów stwierdzono koronawirusa. W krótkim czasie zakażenie przeniosło się też na inne osoby, w tym 5 pacjentów i 29 osób z personelu medycznego: 5 lekarzy, 17 pielęgniarek, 6 salowych, a także rejestratorkę. Kwarantannę odbywa 80 osób z personelu. Ze względu na tę sytuację nadal pozostają wyłączone oddziały: chirurgii ogólnej, anestezjologii i intensywnej terapii, re-

habilitacji, ginekologiczno-położniczy oraz blok operacyjny.

Powinna trafić na oddział zakaźny

Koronawirusa stwierdzono również w Domu Pomocy Społecznej w Bochni. Do chwili zamknięcia tego wydziału zakażenie potwierdzono u 6 podopiecznych domu dla przewlekle psychicznie chorych oraz u jednej osoby personelu z domu dla osób w podeszłym wieku (oba budynki stoją obok siebie, stanowiąc jeden kompleks DPS).

W nocy z poniedziałku na wtorek pacjentka zarażona koronawirusem przebywała na oddziale ratunkowym szpitala w Bochni. Tak zdecydował dyspozytor z tarnowskiego pogotowia, mimo protestów ze strony bocheńskich ratowników i kierownictwa SOR. - Pacjentka

Pacjentka była z ogniska zakażenia, wskazywał na to wywiad medyczny. Powinna trafić do diagnostyki na oddział zakaźny

Jarosław Gućwa, dyrektor szpitala

była z ogniska zakażenia, wskazywał na to wywiad medyczny. Spełniała wszelkie wymogi ministerstwa podawane w zaleceniach i zgodnie z nimi powinna trafić do diagnostyki na oddział zakaźny, ale dyspozytorzy byli w prawie jako ci, co kierują i mogą pokrzyknąć - oburza się Jarosław Gućwa, ordynator SOR i wicedyrektor szpitala w Bochni.

Obsługa oddziału zachowała procedury bezpieczeństwa. Pacjentce pobrano wymaz, który trafił do szpitala wojskowego w Krakowie. We wtorek był już znany wynik, który potwierdził u kobiety obecność koronawirusa. Została zabrana na oddział zakaźny do Krakowa. ©©



Liczba osób zarażonych koronawirusem w powiatach bocheńskim i brzeskim wciąż rośnie

Pasierbiecka Droga Krzyżowa bez tłumów pielgrzymów, ale pełna wymownych obrazów i ciszy

Pasierbiec

Krystyna Trzupiek

krystyna.trzupiek@polskapress.pl

Wielki Piątek to czas zadumy nad męką i śmiercią Chrystusa. W ten dzień w plenerowej Drożce Krzyżowej na pasierbieckim wzgórzu co roku uczestniczyły tłumy wiernych. Dziś jest tu cicho i pusto.

Droga Krzyżowa w Pasierbcu urzeka artystycznym. Dwumetrowe rzeźby, prócz Zbawiciela, przedstawiają m.in. Jana Pawła II, bł. ks. Jerzego Popiełuszkę i prymasa Stefana Wyszyńskiego. W powstanie Drogi Krzyżowej angażo-

wała się cała parafia i pielgrzymi. Inicjatorem 16-letniej budowy jest ks. prałat Józef Waśniowski. Projekt - prof. Wincentego Kućmy.

W tym roku wierni mogą uczestniczyć w obchodach Triduum wyłącznie za pośrednictwem transmisji w internecie.

- Święta wielkanocne, które są dla nas zawsze tak bardzo radosne, które gromadzą tłumy w kościołach, teraz musimy spędzić oddzielnie, ale wierzę, że Bóg da nam łaskę, byśmy dzięki tej sytuacji zostali jeszcze bardziej ugruntowani w wierze - mówił z bólem podczas niedzielnych ogłoszeń ks. Bogdan Stelmach, proboszcz w Pasierbcu. ©©



Stacja XII. Zbawca śmierć na krzyżu. Golgota. Ukrzyżowany Jezus Chrystus góruje nad wzgórzem



Stacja VI. Spotkanie Chrystusa z Weroniką. Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko obejmuje krzyż Zbawiciela



Stacja V. W postaci Szymona z Cyreny, który pomaga Jezusowi dźwigać krzyż, wcielił się papież - św. Jan Paweł II



Stacja XIII. Pan Jezus zdjęty z krzyża i złożony w ramiona swojej Matki Maryi



Stacja VIII. Jezus pociesza niewiasty jerozolimskie, które płakały, wyrażając współczucie dla Skazańca



Stacja VII. W drugim upadku towarzyszy Chrystusowi postać księdza Franciszka Błachnickiego



Stacja XI. Przybicie Chrystusa do krzyża. Wielkie cierpienie wygina w konwulsjach postać Zbawiciela. W tle widać stację śmierci na krzyżu, przy którym stoją Maryja i święty Jan



Kupujemy żywność przez internet. Podpowiadamy, jak kupować, aby było bezpiecznie

Zakupy spożywcze online

WAŻNE TELEFONY • Infolinia NFZ 800 190 590 • Infolinia ZUS 22 290 87 01 • Infolinia ZUS dla przedsiębiorców 22 290 87 02 • Infolinia MSZ 22 523 88 80 • Wsparcie psychologiczne 800 100 102

WAŻNE ZASADY • Jak najczęściej myj ręce • Kiedy kichasz lub kaszlesz, zakryj usta chusteczką lub swoim zgiętym łokciem • Unikaj bliskiego kontaktu z osobami, które mają gorączkę i kaszlą

Zakupy online

Niemal wszystkie większe sieci handlowe wprowadziły możliwość robienia zakupów spożywczych przez internet. Część sklepów oferuje również możliwość zamawiania towarów przez telefon, co jest sporym udogodnieniem dla seniorów, którzy nie zawsze mają dostęp do internetu.

Jak zrobić zakupy przez internet? Dla wielu osób nie jest to żadna nowość, gdyż od dawna przez wirtualną sieć kupujemy książki, zabawki, sprzęt rtv, agd, opony, meble i wiele innych towarów. Znacznie mniej z nas korzystało do tej pory z możliwości zdalnego kupowania żywności. Szczególnie dotyczy to mieszkańców mniejszych miejscowości, w których oferta tego typu usług jest ograniczona. Zdalne zakupy przez internet nie są jednak czymś trudnym, a sieci handlowe, szczególnie w okresie pandemii, idą na rękę swoim klientom i wprowadzają udogodnienia.

Do wyboru mamy oferty różnych sieci handlowych albo firm, które tylko pośredniczą w zakupach pomiędzy sklepem i klientem, a towary wysyłane są poprzez kurierów. W tych drugich zamówimy zakupy nawet do małych miejscowości, w najodleglejszych regionach kraju.

Przygotujmy się na dłuższą realizację zamówienia

Sklepy stosują różne formy „rejestracji” nowych klientów. Często trzeba wypełnić w internecie formularz, podając swoje imię,



Kupując przez internet, unikamy ryzyka zakażenia wirusem jak w trakcie wizyty w sklepie

nazwisko, niekiedy adres e-mailowy lub numer telefonu.

Obecnie sieci handlowe stosują ułatwienia dla seniorów i innych osób, które nie obcuja na co dzień z technologiami informatycznymi i upraszczają zasady. Bywa, że wystarczy zadzwonić do sklepu, aby zamówić produkty spożywcze do domu. Niekiedy do zrobienia zakupów online internetowa rejestracja nie jest konieczna. Warto jednak jej dokonać. Dlaczego? Mamy wówczas na bieżąco podgląd stanu realizacji naszych zakupów, co ważne jest szczególnie teraz, gdy internetowe sklepy przeżywają obciążenie, dlatego czas finalizacji zamówienia jest często wydłużony.

Czy wszystkie artykuły spożywcze kupimy zdalnie?

Raczej tak, w zależności od ich dostępności w magazynach i oferty danego sklepu. Kupimy nawet owoce i warzywa oraz mięso czy wędliny na wagę. Pamiętajmy, że nie każdy sklep internetowy czy nawet stacjonarny, także podczas normalnego okresu funkcjonowania, oferuje pełny asortyment towarów spożywczych. Na czas pandemii koronawirusa niektóre placówki ograniczyły sprzedaż części towarów, np. bułek oferowanych luzem.

Niemal wszystkie sieci preferują większe zakupy, przy których np. nie zapłacimy za dowóz towarów. Możliwe są również drobniejsze sprawunki, np. można kupić tylko jeden chleb i coś do niego. Wiadomo, że seniorzy takie zakupy preferują.

Większość sklepów przyjmuje płatności tylko online

Najważniejsza sprawa to płatności. Najłatwiej mają osoby, które potrafią zapłacić za zakupy przez internet lub dysponują kartami płatniczymi. Dostawcy niektórych firm kurierskich mają przy sobie terminalne płatnicze. Te dwie formy są najwygodniejsze i najbezpieczniejsze

zarówno dla klientów, jak i dla dostawców. W większości przypadków przyspieszają również realizację zamówienia i dostawę towaru. W ostateczności pozostaje gotówka. Najlepiej, jeżeli jest to odliczona kwota.

Uwaga, część sieci handlowych, szczególnie w obecnym okresie, przyjmuje tylko płatności online. Dlaczego? W trosce o bezpieczeństwo swoich pracowników. Formy zapłaty najlepiej sprawdzić przed dokonaniem zakupów.

Artykuły spożywcze możemy przez internet kupić w dwóch grupach sklepów. Pierwsza to podmioty działające wyłącznie w sieci i nieposiadające swoich stacjonarnych placówek. Druga to sieci stacjonarnych sklepów, które internet traktują jako dodatkową ofertę.

Co zrobić, aby zakupy w sieci były bezpieczne?

To pytanie jest kluczowe szczególnie teraz, gdy nawet kilkukrotnie zwiększyła się liczba transakcji online. Dostajemy masę e-maili i SMS-ów, trzeba uważać, aby nie kliknąć w te wysłane przez oszustów. Trzeba pamiętać o podstawowych zasadach bezpieczeństwa w sieci. Rejestrując się jako klient w sklepie, wpisujemy trudne do odgadnięcia hasła, nie może to być np. „1234” lub nasze imię. Jeżeli ktoś, zwłaszcza dotyczy to osób starszych, obawia się płatności przez internet, może przygotować gotówkę dla kuriera. Dobrze byłoby, gdyby była to odliczona kwota. Dzięki temu zwiększamy swoje bezpieczeństwo sanitarne, bo nie musimy przyjmować reszty.

Norbert Zietał

WAŻNE

Zasady Przy odbiorze zachowaj względy bezpieczeństwa

Co z bezpieczeństwem sanitarnym podczas odbioru przesyłki? Na powitanie „dzień dobry” wystarczy. Unikajmy dłuższych rozmów, podawania ręki - nie czas na takie uprzejmości. Pamiętajmy o zachowaniu odległości dwóch metrów. Możemy poprosić, aby kurier zostawił zakupy przed naszymi drzwiami i zadzwonił do nas z informacją, gdy już to zrobi. Odbierając przesyłkę, korzystajmy z rękawiczek. Opakowanie zbiorcze paczki, a także pakowane produkty możemy przeczyszczyć płynem dezynfekującym. Warzywa i owoce myjemy gorącą wodą. Nie wszystkie sklepy i nie wszystkie firmy kurierskie obsługują klientów przebywających na kwarantannie. Należy to sprawdzić w warunkach dostaw konkretnego sklepu. Co z reklamami albo sytuacjami, gdy nie spodobał się nam wysłany towar (np. ze względu na jakość) lub rozmyśliłmy się? Warto przed wysłaniem zamówienia sprawdzić, czy możemy zrezygnować z kupna wybranych pozycji z dostarczonych nam zakupów, czy możemy oddać go bezpośrednio kurierowi, czy też zanieść do sklepu i w jakiej formie otrzymamy zwrot pieniędzy. Firmy stosują w tym zakresie różne rozwiązania. Pamiętajmy, że przepisy o prawie zwrotu towarów w ciągu 10 dni kupionych przez internet, nie przysługują w przypadku towarów mogących się szybko zepsuć. Nie przysługują też, gdy zdecydujemy się na regularne dostarczanie artykułów spożywczych.

Gdzie zrobić zakupy spożywcze online?

Zebrałiśmy adresy kilku sieci sklepów spożywczych, które oferują sprzedaż przez Internet:
Aber - abersklep.pl
Auchan - www.auchandirect.pl
Carrefour - zakupycodzienne.carrefour.pl
Delikatesy Internetowe - a.pl
Do domku - dodomku.pl
E. Leclerc - leclerc.pl/e-zakupy
Friso - www.friso.pl
Piotr i Paweł - www.e-piotripawel.pl
Polski Koszyk - polskikoszyk.pl
Szopi - http://szopi.pl
Tesco ezakupy.tesco.pl/groceries
Zakupy z dowozem
www.zakupyzdowozem.pl

Norbert Zietał

Jeżeli potrafisz, korzystaj z wygodnych aplikacji sklepów

Zakupy online

Zakupy w internecie ułatwiają nam darmowe aplikacje, które możemy zainstalować w naszym smartfonie. Pobieramy je z Google Play lub App Store, często linki do aplikacji są na stronach internetowych sklepów. Proces instalacji takiej aplikacji na telefonie jest prosty, intuicyjny i oczywiście jednorazowy. O pomoc można poprosić zaufaną osobę. Aplikacje są prostsze w późniejszej obsłudze od stron internetowych.

Zakupy przez internet mają wielką zaletę, patrząc z punktu widzenia seniorów. Często zdarza się, że osoby starsze nie potrafią same zrobić takich zakupów, ani założyć konta w internetowym sklepie. Często nie posiadają także komputera, a w pobliżu nie mają kogoś z rodziny lub zaufanego znajomego. Co robić w takiej sytuacji? Można poprosić o zrobienie internetowych zakupów przez kogoś zaufanego mieszkającego w innej części Polski, a nawet w innym państwie. Przesyłka z kupionymi artykułami dotrze i tak pod wskazany adres

w Polsce. Znajomy czy członek rodziny może zapłacić online lub poprosić nas o płatność gotówką przy odbiorze.

Obecnie wydłużył się czas realizacji dostaw. Z tego powodu planujemy swoje zakupy, nawet z dużym wyprzedzeniem. Warto zaplanować zakupy w czasie, nawet kilkukrotne. Część sklepów oferuje kalendarz, w którym możemy zaznaczyć, kiedy chcemy otrzymać zakupy. Można wybrać kilka terminów. Jest to korzystne dla nas, gdyż mamy zapewnioną „ciągłość dostaw” w dłuższym okresie, ale rów-

niez dla sieci handlowych, gdyż łatwiej im zaplanować dostawę.

Niektóre sklepy oferują dostawę na telefon. Warto sprawdzić choćby w naszym osiedlowym sklepie czy supermarkecie. Szczególnie, gdy byliśmy stałymi klientami tych sklepów, a teraz z różnych powodów nie mamy możliwości samodzielnego zrobienia zakupów. Warto spróbować w sklepach różnych sieci. Nawet jeżeli dana sieć spożywcza „odgórnie” nie prowadzi sprzedaży online, to może to robić jej franczyzobiorca.

Np. Biedronka ruszyła z akcją: „Czas na pomaganie seniorom 65+”. Zgłaszać mogą się osoby starsze potrzebujące pomocy oraz młodszy, którzy jako wolontariusze chcą pomagać. Chęć udziału w akcji można zgłosić na stronie: czasnapomaganie.biedronka.pl (za seniora może to też zrobić inna osoba, np. ktoś z rodziny). Można też zadzwonić do Biura Obsługi Klienta pod numer 22 205 33 00. Trzeci sposób to wypełnienie formularza i wrzucenie go do pojemnika w sklepie.

Norbert Zietał

KSIĄDZ PRZEMYSŁAW GAWLIK: TE ŚWIĘTA SĄ OCZYSZCZONE Z KOMERCJALNYCH ZBYTKÓW

Krystyna Trzupek
krystyna.trzupek@polskapress.pl



Rozmowa

Co Bóg chce nam powiedzieć przez pandemię i jak - mimo wszystko - dobrze przeżyć święta Wielkanocy - mówi ksiądz Przemysław Gawlik, kapelan jednego ze szpitali w amerykańskim New Jersey, pochodzący z tarnowskiej diecezji.

Ile osób zakażonych koronawirusem leży w szpitalu, w którym ksiądz pełni duszpasterską posługę?

W tym momencie mamy 248 chorych. Powstają nowe izolatki, tak zwane komory ciśnieniowe. Szpital może pomieścić maksymalnie 850 pacjentów. To nie jest placówka tylko dla chorych na koronawirusa. Ten wirus, to jest taki „ekstra dodatek” do i tak ciężkiej pracy. Personel medyczny i my, kapelani, staramy się zachować spokój. Nie ma paniki. Tutaj, gdzie mieszkam i pracuję jest jeszcze w miarę spokojnie.

Jak wygląda posługa kapelana szpitalnego w czasie pandemii koronawirusa?

Musimy się trzymać wyznaczonych od biskupa restrykcji. Nie wolno nam np. udzielać sakramentu namaszczenia chorych, nie możemy wejść do osób zakażonych. Modlimy się za szklanymi drzwiami, udzielamy apostołskiego błogosławieństwa i rozgrzeszenia.

Apostolskie błogosławieństwo zastępuje spowiedź?

Tak. Apostolskie błogosławieństwo zawiera w sobie rozgrzeszenie. Jeśli pacjent wykazuje skrucę i wolę poprawy, odpuszczane są mu grzechy. Natomiast jeśli tylko wyzdrowieje, powinien od razu przystąpić do tradycyjnej spowiedzi. Należy pamiętać, że posługa szpitalnego kapelana nie ogranicza się wyłącznie do pacjentów. Jesteśmy również dla ich rodzin. To tym bardziej ważne, że bliscy mają całkowity zakaz odwiedzin nawet w obliczu śmierci pacjenta. Jesteśmy jedynym pomostem

między pacjentami i ich rodziną, a w kluczowym momencie przejścia z tego świata, zastępujemy im bliskich. Bywa, że rodziny proszą, aby pomodlić się z nimi wspólnie. Wówczas ja modlę się za szybą w pokoju, a chory łączy się z bliskimi przez telefon. Zdarzają się przypadki, że rodziny są wewnętrznie skłócone, wówczas pełniimy trudną rolę mediatorów. Ale jest podstawowa zasada, której musimy się trzymać: nie możemy się nigdy narzucać. Naszym zadaniem jest towarzyszyć. Czasem nie trzeba nic mówić, wystarczy cicha obecność.

Nie obawia się ksiądz zakażenia?

Nie. Najgorsza jest panika. Po prostu wypełniam swoje zadanie: jestem, słucham i pomagam. Jestem już odporny psychicznie. Strach mnie nie paraliżuje. Rok temu, na początku czerwca, poprosiłem biskupa, aby mnie oddelegował do pracy w szpitalu na kilka lat. Zdziwił się trochę, ale się zgodził. To niezwykle trudna, emocjonalna posługa. Pracuję pięć dni w tygodniu. Czasem budzi mnie telefon o 2-3 godzinie po północy, że pacjent prosi o wsparcie. Ubieram się i jadę do szpitala. Mało duchownych chce być kapelanami. Każdy boi się cierpienia i śmierci. Dlatego nikomu tej pracy nie można narzucać. Każdego dnia stykam się z bólem, ale też każdego dnia doświadczam mnóstwa dobra. Obecnie wiele osób traci nadzieję, a paradoksalnie w szpitalach jest jej najwięcej. Ludzie jednoczą się, pomagają sobie wzajemnie. Dziś na przykład załoga szpitala otrzymała pizzę i komplet maseczek. Taka postawa buduje, jednoczy.

W obliczu śmierci ludzie bardziej zbliżają się do Boga?

Czasem to jest jedyna okazja. Szpitale, pomimo bólu i cierpienia, to piękne miejsca, tutaj rodzi się wiara, nadzieja i miłość.

Co Bóg chce nam powiedzieć przez epidemię koronawirusa?

Moje zdanie jest takie: to są doskonałe rekolekcje dla całego świata. W krótkim czasie zostało nam odebrane prawie wszystko. Dopiero te-



Ks. Gawlik: Każdego dnia stykam się z bólem, ale też każdego dnia doświadczam mnóstwa dobra

raz mamy prawdziwy Wielki Post. Mieliliśmy wszystkiego pod dostatkiem, opływaliśmy w dobra, jak powiedział papież Franciszek: „Myśleliśmy, że zawsze będziemy zdrowi w chorym świecie”. I co? Nagle się okazało, że wystarczy mała rzecz, małe niewidoczny wirus, by sparaliżować cały świat. To wszystko uczy ogromnej pokory, a także tego, byśmy potrafili doceniać tych, których mamy.

Zamknięte kościoły, wierni nie mogą uczestniczyć w obchodach Triduum Paschalnego. Jak w tej nowej i trudnej sytuacji dobrze duchowo przeżyć Wielkanoc?

Możemy wszystko zobaczyć dzięki środkom maso-

wego przekazu, w telewizji, internecie. Oczywiście, że to nie to samo, ale korzystajmy z tych możliwości. Pomódlmy się również za naszych kapłanów, oni także tęsknią za swoimi parafianami. Wcześniej nie docenialiśmy mszy świętej, sakramentów, trochę nam to wszystko spowszedniało. Ta tęsknota i ten głód był nam potrzebny. Dlatego wierzę, że kolejne święta przeżyjemy jeszcze głębiej i z wielką radością. Ważne jest także, aby być razem. Nie możemy się odwiedzać, ale możemy do siebie zadzwonić, porozmawiać. To doskonała okazja, by za sobą zatęsknić, by odkryć dar obecności drugiego człowieka. Cieszymy się sobą nawzajem! Ta sytuacja uczy nas spędzać czas w rodzinie,

a nie w galeriach handlowych. Ja ze swoją rodziną w Wielkanoc chciałbym się połączyć przez skype, aby chociaż przez chwilę pomodlić się wspólnie. Mam nadzieję, że się nam uda. W Wielkanoc nie śpijmy do południa. Przygotujmy stół wielkanocny, nakryjmy do śniadania, wcześniej odmówmy modlitwę błogosławieństwa pokarmów. Zachęcam do takiej modlitwy. Przykładowa modlitwa błogosławieństwa stołu w Niedzielę Zmartwychwstania może być na przykład zaczerpnięta z Ewangelii św. Mateusza. Oto jej fragment: „Jezus powiedział do swoich uczniów: Nie troszczcie się zbyt wiele i nie mówcie: co będziemy jeść? Co będziemy pić? Przecież Ojciec wasz

niebieski wie, że tego wszystkiego potrzebujecie. Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego sprawiedliwość, a to wszystko będzie wam dodane”. Po odczytaniu tekstu jedna osoba mówi: „Módlmy się: Z radością wysławiamy Ciebie, Panie Jezu Chryste, który po swoim zmartwychwstaniu ukazałeś się uczniom przy łamaniu chleba. Bądź z nami, kiedy z wdzięcznością spożywać będziemy te dary, i jak dzisiaj w braciach przyjmujemy Ciebie w gościnę, przyjmij nas jako biesiadników w Twoim królestwie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków”. Wszyscy odpowiadają: „Amen”. Zapalmy wtedy też świecę i umieścmy ją na stole.

Święta Wielkanocne odarte z komercji pomagają nam odkrywać prawdziwy sens tych dni?

Osobiście bardzo się cieszę, że nie ma komercji. Ona jest nam do niczego nie potrzebna. Zamiast tego potrzebujemy wiary, miłości, życzliwości, uśmiechu, rodziny. W tym znaczeniu wirus ma swoje pozytywne strony. Teraz naprawdę możemy przeżyć dobre święta. Możemy się zastanowić nad sobą, nad tym, co jest nam tak naprawdę potrzebne. Czy czekoladowy zajaczkę, czy druga osoba? Dziś nikt nie kupuje jajeczek, zajaczków i ozdób wielkanocnych. Zamiast tego troszczymy się o innych, to jest prawdziwe przeżywanie Wielkiego Postu. On ma nas przemienić. Przez lata narzekaliśmy, że nie czujemy świąt, zarówno Wielkanocy, jak i Bożego Narodzenia. Nic dziwnego, skoro już kilka tygodni wcześniej byliśmy bombardowani komercją ze wszystkich stron, która zagłuszała prawdziwą istotę tego czasu. Dziś tego nie ma. Dziś święta są oczyszczone z komercyjnych zbytków. Dziś nadajemy świętom nowe, rodzinne znaczenie. Nie zmarnujemy tego czasu.

Czego życzy ksiądz swoim rodakom z tarnowskiej diecezji?

Po pierwsze: nie łamcie się duchowo. Po drugie: módlcie się za siebie nawzajem. Niech Zmartwychwstały Pan obdarzy Was swoją radością i niech Wam błogosławi. ©©

